

Już jedzie

30.05.2013.

RELACJA NA ŻYWO

CHOSZCZNO – SZCZECIN

Buziak od żony Doroty i… pojechał. ZDZISŁAW KALINOWSKI dokładnie o 8.00, na torze kolarskim w Szczecinie wystartował do próby ustanowienia rekordu Polski, w 12-godzinnej samotnej jeździe na rowerze…

Przejechał 398 kilometrów i 850 metrów! Brawo!

20.00 W końcu na mecie!!!

Przez 12 godzin przejechał 997 okrążeń i kawałek. Zaraz to policzymy...

Tak, dokładnie było 398 kilometrów 850 metrów. Brawo!

Na nasze pytanie o to czy zamierza jechać kolejnych 12 godzin, zdecydowanie odpowiada, że NIE!

Meldunek 19.00

360 km – 10:50’05”

SMS od Gosi i proszę, przybywa grupa Calbud Presto Szczecin…

Meldunek z 18.00

800 okrążeń - 9:31'25”

Na szczęście tylko pokropiło. A Kalinowski? On już nic nie mówi. Choć na jego twarzy nie widać zmęczenia, to jednak średni czas jednego okrążenia spadł o około 2-3 sekundy. To jednak nadal daje mu średnią około 33 km na godzinę.

Minęło 10 godzin jazdy i na liczniku ma już 335 kilometrów. Na razie gdybamy, ale gdyby dojechał z tą prędkością, to 1000 okrążeń ma w kieszeni. Oj, chyba będziemy się chyba denerwowali…

PS. Specjalne pozdrowienia od organizatorów i komisji sędziowskiej ślemy do pana ZDZISŁAWA JÓSKO z Rochester w USA.

Meldunek 16.30

700 okrążeń – 8:11’41”

Niestety nad Szczecinem pojawiają się czarne chmury i zaczyna grzmieć...

Meldunek z 16.00

600 okrążeń – 6:58’37”

250 km – 7:16’30”

270 km – 7:53’23”

Jeszcze cztery godziny

Powoli zbliżamy się do finału. Około 15.00 Z. Kalinowski zrobił sobie przerwę na siusiu, posiłek i założył świeży strój (trwało to 6’17”). Po tej chwili odpoczynku jego średnia spadła do 34,2 km na godzinę. Coraz więcej osób pytana nas o to czy w sumie przejedzie 400 km (1000 okrążeń). Nie chcemy zapeszać, ale wierzymy, że tak. - W tej chwili jedzie na 410 – mówi jeden z sędziów.

(tk)

Meldunek z 14.00

400 okrążeń - 4:31’57”

500 okrążeń – 5:43’26” – 200 km

W 6 godzin przejechał 209 km i 800 metrów

Dla żony?

- Po co robię? Dla kształtowania charakteru, bo żona twierdzi, że mam trochę za słaby – Z. Kalinowski z uśmiechem na twarzy skomentował pytanie dziennikarza Radia Szczecin. W piątej godzinie zatrzymał się dokładnie na 3’16”. W tym czasie udzielił wywiadu, zjadł gorący obiad i się przebrał. Kilkanaście minut przed 14.00 zaliczył 500 okrążeń (200 km). Przez chwilę jego średnia spadła poniżej 35 km na godzinę, ale obecnie ponownie zwiększył tempo.

(tk)

Meldunek z 12.00

200 okrążeń przejechał w czasie 2:11,26”;

216 okrążeń – 2:22”;

100 km w czasie 2:45”;

300 okrążeń – 3:19”;

4 godziny – 142 kilometry

Jako ciekawostkę dodajmy, że 110 kilometrów przejechał najszybciej jeden kilometr – 27”;

Osiem godzin do końca

Kalinowski ciągle jedzie i to z uśmiechem na twarzy. Nasi sędziowie podkreślają, że papiery posiadają już od 1968 roku, ale takiej imprezy jeszcze nie obsługiwali. W tej chwili z całej ekipy obsługującej próbę Kalinowskiego, najtrudniejsze zadanie ma syn Adam, który w pełnym biegu podaje ojcu pierwsze posiłki. Co chwilę odwiedzają nas kolejni kibice i sympatycy tego przedsięwzięcia. – Zdzichu trzymaj się! – krzyczy ZBIGNIEW MACIASZCZYK, kolarz ze Szczecina. Odwiedziła nas też ekipa Radia Szczecin. Co Zdzisław powiedział dziennikarzom? O tym napiszemy w następnej relacji.

(tk)

Meldunek z 10.00

Z głodu nie umrze

Pierwsze 100 okrążeń przejechał w czasie 1:05'14". W dwie godziny zaliczył 183 okrążenia. W tej chwili jedzie ze średnią prędkością 36,4 km na godzinę.

- Myślę, że przejedzie ponad 1000 okrążeń – przewiduje ELŻBIETA MAŁYSZ, kierownik obiektu w Miejski Ośrodek Sportu Rekreacji i Rehabilitacji w Szczecinie. W grupie kibiców i sędziów tematem do żartu jest menu (posiłki), które kolarzowi przywiozła żona Dorota. - Jesteśmy przygotowani na każdy wariant – pochwaliła się nam, że w swojej podręcznej lodówce ma m.in. naleśniki, jajecznicę, kurczaka, rybę, banany i napoje.

Tadeusz Krawiec

Meldunek z 8.30

- Nerwów nie ma ale stres jakiś tam jest – powiedział nam na minutę przed startem. Z powodu niepewnej pogody wahał się jaki strój ma założyć, ale ostatecznie zdecydował się na barwy choszczeńskie.

Pierwsze okrążenie przejechał w 50:20", a drugie już w 42:07". Pierwsze cztery kilometry przejechał w 6:52:18, co w tej chwili daje mu średnią nieco ponad 34 km na godzinę.

Na razie jedzie z uśmiechem na twarzy.

Dodajemy, że jego próbę nadzorują sędziowie Polskiego Związku Kolarskiego: ALEKSANDER ROKICKI, MAREK FORKASIEWICZ i NIKODEM JÓSKO, a na trybunach dopinguje go żona i syn Adam.

Kolejny meldunek o 10.00.

W tej chwili (o 8.30) jedzie już ponad 36 km na godzinę.

Jeśli macie jakieś pytania do Kalinowskiego lub do nas to dzwońcie lub mejlujcie.

Tadeusz Krawiec

781 501 160

tkrawiec@choszczno.pl